KARPACZ Z DZIEĆMI



Fot. Rdrozd, CC BY 3.0, Wikimedia Commons

Śnieżka nie jest trasą dla przedszkolaka, ale w Karpaczu jest sporo miejsc na krótsze nogi. Poniżej miejsca, które da się połączyć w jeden dzień, i uczciwa informacja, ile każde z nich zajmuje w praktyce.

ŚWIĄTYNIA WANG

Drewniany kościół z przełomu XII i XIII wieku, przeniesiony tu z Norwegii w 1842 roku. Nie ma w konstrukcji ani jednego gwoździa. Zwiedzanie działa nawet na dzieci odporne na zabytki, bo budynek wygląda jak z filmu o wikingach. Jest czynny także zimą.

PARK MINIATUR ZABYTKÓW DOLNEGO ŚLĄSKA

Park leży w Kowarach, około 10 do 12 minut jazdy od Karpacza. Modele kilkudziesięciu zamków, pałaców i kościołów regionu w skali. Miniatury pomagają dzieciom wyobrazić sobie skalę zabytków, a dorosłym podsuwają pomysły na kolejne dni zwiedzania.

WESTERN CITY W ŚCIĘGNACH

Miasteczko kowbojskie kilka kilometrów od Karpacza, z pokazami i programem rozłożonym na cały dzień. Zajmuje co najmniej pół dnia, zwłaszcza jeśli chcecie zobaczyć pokazy. Działa cały rok, poza sezonem zwykle od piątku do niedzieli, więc dni i godziny sprawdźcie na stronie przed wyjazdem.

KOLOROWA

Centrum Rekreacji i Sportu „Kolorowa” ma całoroczny tor saneczkowy typu alpine coaster, dłuższy niż kilometr, oraz letni tor rynnowy, wyłączony od października do kwietnia lub maja. Dostępność torów

sprawdźcie na stronie obiektu.

WYCIĄG NA KOPĘ

Nawet jeśli nie idziecie na Śnieżkę, sam wyjazd krzesełkiem i spacer po górnej stacji daje dzieciom poczucie bycia w wysokich górach bez długiego marszu. Wyżej bywa chłodniej niż w dolinie, więc zabierzcie ciepłą bluzę.

GDY PADA

Plan awaryjny na deszcz, który działa: Świątynia Wang, Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, a potem baseny termalne w Cieplicach, czyli około 25 do 30 minut jazdy w stronę Jeleniej Góry. Taki plan zajmuje większość deszczowego dnia.

> W sezonie parkingi w centrum Karpacza zapełniają się wcześnie. Jeśli macie małe dzieci, wcześniejszy wyjazd oszczędza więcej nerwów niż jakikolwiek plan zwiedzania.

JAK TO ZŁOŻYĆ W JEDEN DZIEŃ

RANO	Świątynia Wang, potem Park Miniatur w Kowarach
POŁUDNIE	wyjazd na Kopę albo Kolorowa
POPOŁUDNIE	Cieplice, jeśli pogoda zawiodła

Z dojazdami między punktami taki plan wymaga około godziny jazdy. Western City wymaga osobnego dnia. Próba wciśnięcia go między inne punkty kończy się tym, że wychodzicie w połowie programu.

PRZYDATNE LINKI

- Powiat Karkonoski, strona starostwa powiatowego
- Karpacz, strona miasta

MAŁO KTO WIE

- **Auto samo jedzie pod górę.** Na ulicy Strażackiej w Karpaczu Górnym, na odcinku od ulicy Karkonoskiej w stronę Dzikiego Wodospadu, jest miejsce, gdzie wyłączony silnik i luz w skrzyni biegów sprawiają, że pojazd zaczyna toczyć się „pod górę". To tzw. magiczna górka, złudzenie optyczne. Droga w rzeczywistości opada. Dzieciom można to pokazać jako zagadkę do rozwiązania, nie tylko ciekawostkę.
  Źródło: Wikipedia; trop: skrytka „złudzenie optyczne w Karpaczu - nie wierz własnym oczom" (autor: A walon, Opencaching.PL, CC BY-SA 3.0 PL)
- **Wioska, do której słońce nie docierało przez cztery miesiące w roku.** Na północnym zboczu Kowarskiego Grzbietu istniała kiedyś osada Budniki, założona w czasach wojny trzydziestoletniej przez mieszkańców okolic Kowar, Karpacza i Wilczej Poręby, którzy schronili się w górach. Ułożenie terenu sprawiało, że przez 113 dni w roku domy stały w cieniu. W pierwszej połowie XIX wieku osada służyła przemytnikom tytoniu. Dziś zostały po niej tylko polana i punkt widokowy.
  Źródło: Wikipedia; trop: skrytka „Zapomniane piękno" (autor: SKKT SP5 Jelenia Góra, Opencaching.PL, CC BY-SA 3.0 PL)

- **Betonowy most przetrwał powodzie z 1997 i 2008 roku.** Żelbetowy most nad Łomniczką łączący dawniej Budniki z Karpaczem Górnym powstał około 1912 roku jako jedna z pierwszych budowli w technologii żelbetowej. Powódź w 1997 roku naruszyła jego konstrukcję, a wezbrania w 2008 roku pogorszyły stan, po czym most przeszedł gruntowny remont.
  Źródło: Karkonoski Park Narodowy; trop: skrytka „Betonowy Most im. Jacka Włodygi" (autor: uhuhu, Opencaching.PL, CC BY-SA 3.0 PL)
- **Ostatni laborant Karpacza zmarł w 1884 roku.** Do połowy XIX wieku Karpacz był podobno „wsią laborantów", zbieraczy ziół, którzy z górskich roślin leczniczych warzyli herbaty i krople sprzedawane daleko poza region. Zawód dogorywał pod pruskimi zakazami (od 1843 r. kolejne edykty ograniczały działalność zielarzy, a potem wstrzymano zezwolenia), a ostatni czynny laborant, Ernst August Zölfel, zmarł w 1884 roku.
  Źródło: Baedeker, Schlesien, Riesengebirge, Grafschaft Glatz. Reisehandbuch, Leipzig 1938; potwierdzenie: karpacz.pl

Fakty w tym przewodniku sprawdzono w październiku 2026 r.



AUTOR

Marcin Roszak

Związany z Cieplicami. Zgłosił do budżetu obywatelskiego odbudowę wieży widokowej na Sołtysiej Górze i pilnował projektu aż do jej otwarcia. Przewodniki opracowuje na podstawie sprawdzonych źródeł. Więcej: marcinroszak.eu.